

Gospodarcza współpraca między Polską a CSR w zakresie przemysłu farmaceutycznego

WARSZAWA PAP. — W Warszawie odbyła się pierwsza sesja Komisji Współpracy Gospodarczej między Polską a Republiką Czechosłowacką w zakresie przemysłu farmaceutycznego.

Obie strony uzgodniły wzajemną wymianę leków, wymianę technologii i doświadczeń oraz koordynację prac naukowych — badawczych, jak też ścisłą współpracę instytucjonalną w zakresie antybiotyków.

Współpraca gospodarcza Polski i CSR przyniesie w rezultacie wzrost zdolności produkcyjnych przemysłu farmaceutycznego w obu krajach, obniżkę kosztów produkcji i wzbogacenie asortymentu leków, co przyczyni się do lepszego zaopatrzenia w leki mas pracujących w obu zaprzyjaźnionych krajach.

Układ handlowy NRD-Indonezja

BERLIN PAP. Jak podaje agencja ADN, 9 bm podpisany został w Dżakarcie układ handlowy i płatniczy między Republiką Indonezyjską i Niemiecką Republiką Demokratyczną. Otrzymywał będzie z Indonezji: kauczuk, ołów, skóry, oleje roślinne, herbatę, tytoń i inne towary, a w zamian za to dostarczać będzie Indonezji: maszyny, sprzęt elektrotechniczny, instrumenty precyzyjne i optyczne, wyroby szklane i ceramiczne, materiały włókiennicze i artykuły chemiczne.

GŁOS WYBRZEŻA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 140 (2374)

GDAŃSK, WTOREK 15 CZERWCA 1954 R.

CENA 20 GR.

Pierwsza krajowa narada przodujących kombajnerów radziła nad sposobami sprawnego zbioru zbóż

WARSZAWA PAP. W Warszawie zakończyła się dwudniowa narada przodujących kombajnerów, w czasie której radzono nad sposobami sprawnego i szybkiego zbioru zbóż w czasie tegorocznej kampanii żniwnej.

W czasie narady 40 przodujących kombajnerów, zabierając głos w dyskusji, podzieliło się swoimi doświadczeniami w pracy i omówiło zadania, jakie stoją w bieżącym roku przed obsługą tysięcy kombajników, które pracować będą na polach PGR i spółdzielni produkcyjnych.

W dyskusji zabrał głos I zastępca Prezesa Rady Mini-

Wzrost deficytu w budżecie Francji

PARYŻ PAP. Dziennik „Paris Presse — Intransigeant” donosi o dalszym pogorszeniu się sytuacji finansowej Francji. Ogólny deficyt budżetowy, przewidywany na sumę 720 do 750 miliardów franków, zwiększył się w ostatnich miesiącach o przeszło 100 miliardów i obecnie przypuszcza się, iż wyniesie on 850—900 miliardów franków.

im było doświadczenia i praktyki, dlatego też z początku nie mogli oni uzyskać wysokich wyników.

Wielu dyskutantów poruszyło sprawę szkolenia kombajnerów. Stwierdzono m. in., że dotychczas niewłaściwie dobierano kandydatów na kombajnerów.

Na zakończenie narady przodujący kombajnerzy podjęli uchwałę, w której zobowiązują się sprawnie przeprowadzić tegoroczne żniwa, lepiej wykorzystać kombajny, rozwijać współzawodnicztwo o jak najwyższą wydajność kombajników.

Mówca zaapelował do kombajnerów o to, aby troskliwie opiekowali się tymi cennymi maszynami, aby chronili je przed uszkodzeniami, aby wydajną pracę przy zbiorze pól pokazywali pracującym chłopom, jak wielką oszczędność sił ludzkich i czasu daje stosowanie tych wspaniałych maszyn.

Wielu dyskutantów poruszyło sprawę organizacji pracy kombajnerów.

Kombajnerzy podkreślali, że o wynikach ich pracy świadczyć nie tylko ilość hektarów, z których skosili zboże, ale także i ilość ziarna. Staranna praca kombajnera umożliwia uniknięcie strat. „Dzięki starannej pracy — powiedział na naradzie kombajner Wojtowicz z PGR. Jeździem, woj. kosielińskiego — zebrałem w ub. roku swoim kombajem 620 ton zboża”.

Jeszcze w roku ubiegłym znaczna część kombajnerów przystępowała do pracy tymi wysokowydajnymi maszynami po raz pierwszy. Brak

W okresie szczytowych przeładunków

Apel gdyńskich portowców do załóg innych zakładów

W ŚRÓD pracowników gdyńskiego portu można często usłyszeć takie zdanie: my teraz, jak rolnicy — dajemy krajowi zboże...

— Zakup zboża za granicą dla wyrównania niedoborów w zeszłorocznych zbiorach — wyjaśnia dyrektor eksploatacji ZPTG-tow. Skwierawski — spowodować możemy ruch w naszych portach. Dla pokrycia kosztów importu zboża musieliśmy jednocześnie zwiększyć wywóz pewnych grup towarów, co znów z kolei wpłynęło na zwiększenie przeładunku na innych naszych nabrzeżach. Dla zobrazowania sytuacji wystarczy podać, że w ostatnim czasie przeładunek węgla wzrósł o 30 proc., a drobnicy o 27 proc. Poza tym, chociaż w II kwartale br. nie przewidywano w planie wysiłki drzewa przez nasz port — właśnie załadunek drewna pochłania nam w tej chwili najwięcej siły roboczej. Toteż do obsługi wszystkich statków brak nam wielu ludzi.

Jak sobie portowcy radzą w tej sytuacji? W pokoju dyspozytorów w dniu 11 bm. panuje jak zwykle ożywiony ruch. Jest już po drugiej i nie dugo prace ma podjąć III zmiana. Dyspozytor Chmielek prowadzi rozmowę z kilkoma aparatami telefoncznymi niemal jednocześnie. — Tak, „Sofie” wchodzi na redę. Postawcie ją na „Pagedzie”, drugi pirs, wschód...

— Maszta! „Pokry” egualizację kolejarzami... (co w języku normalnym oznacza, że zgłosili się do pomocy portowcom kolejarze i będą tarować załadowane wagony).

Wskazując się w ten gwar, rzadko jednak udaje się „wyłowić” nazwy firm, które w tym szczytowym nasileniu przeładunków skierowały swych pracowników do pomocy portowcom.

Prognoza pogody

Chmurno, miejscami przyłotny deszcz. Temperatura od plus 13 do plus 20 stopni. Widzialność umiarkowana — dobra. Wiatry 1 — 3 stopni w skali B. przeważnie północno-zachodnie.

Proletariusze wszystkich krajów
łączy się!



Uczestnicy Zjazdu Literatów z wizytą w Belwederze



W Warszawie obradował ostatnio VI Walny Zjazd Literatów Polskich, który wytyczył dalsze drogi rozwoju twórczości literackiej. Po zakończeniu obrad odbyło się spotkanie uczestników Zjazdu z członkami KC PZPR.

Na zdjęciu: I Sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut w rozmowie z Władysławem Broniewskim i pisarzem radzieckim K. Simonowem.

CAF — fot. Zygm. Wdowiński

Rząd radziecki zgodzi się na nawiązanie gospodarczych i kulturalnych stosunków z Niemcami zachodnimi

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi:

— Przed wyjazdem do Niemiec po kuracji i wypoczynku w ZSRR premier NRD O. Grotewohl został przyjęty 11 bm. przez przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa.

W rozmowie, która toczyła się w serdecznej i przyjaznej atmosferze, uczestniczyli zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. I. Mikojań i wiceminister spraw zagranicznych ZSRR W. A. Zorin.

W toku rozmowy poruszono szereg zagadnień interesujących rząd NRD i rząd ZSRR. W szczególności premier O. Grotewohl zwrócił uwagę na wzrost ruchu patriotycznego w Niemczech zachodnich, który jako jedną

z przesłanek zjednoczenia Niemiec stawia sobie za cel zniesienie układów, związanych z utworzeniem „europejskiej wspólnoty obronnej”. Wskazał on również na to, że wpływowo koła w Niemczech zachodnich, broniące interesów narodowych, widzą w jednostronnych więzach ekonomicznych Niemiec zachodnich przeszkodę do nawiązania korzystnych dla Niemiec zachodnich stosunków z ZSRR.

W związku z tym premier O. Grotewohl wyraził pragnienie, by rząd ZSRR odniósł się z uwagą do ewentualnej inicjatywy ze strony zainteresowanych koł Niemiec zachodnich w sprawie nawiązania stosunków ekonomicznych i kulturalnych między Niemcami zachodnimi a Związkiem Radzieckim.

G. M. Malenkow oświadczył, iż rząd ZSRR ustosunkuje się przychylnie do tego rodzaju inicjatywy, ponieważ nawiązanie stosunków ekonomicznych i kulturalnych między Związkiem Radzieckim a Niemcami zachodnimi odpowiada wzajemnym interesom obu stron i nie może nie przyczynić się do uregulowania kwestii niemieckiej i do utrwalenia pokoju w Europie.

Pierwszy w kraju statek — świetlica

WROCŁAW PAP. W tych dniach z portu nadodrzańskiego we Wrocławiu wyruszył w rejs pierwszy w kraju statek — świetlica „Malgorzata Fornalska”.

Statek — świetlica jest doskonale wyposażony. Posiada bogatą bibliotekę, własną aparaturę filmową, radiowęzeł, gry itp.

Nasza BŁYSKAWICA

Ciekocino, przodujący PGR w powiecie łębskim, rozpoczęło sianokosy. Skoszone już 80 ha łąk i zwieziono trawy z 20 ha. W tych dniach grupa kosna tego gospodarstwa uda się do województwa szczecińskiego na łaki przydzielone do wykoszenia.

Z żyta i wyki ożmiej w Ciekocinie robi się już zapasy kiszonki dla bydła.

W celu podniesienia wydajności z hektara ciekocińskiej brygady połowa zasłuszczonego zapyłanie zbóż. UWAGA ŁĘBORSKY CHŁOPU TRAWY W WĄSZYM POWIECIE JUŻ KWITNĄ. BIERZCIE PRZYKŁAD Z CIEKOCINA, ZACZYNAJCIE SIANKOSY. Wg. korespondencji Artura Dubiela

Szpiedzy amerykańscy skazani w ZSRR

MOSKWA PAP. Prasa radziecka donosi, że Kolegium Wojskowe Sądu Najwyższego ZSRR rozpatrzyło sprawę dwóch szpiegów amerykańskich Włodzimierza Gałaj i Jerzego Chramcowa, przetrzyconych przez wywiad amerykański na terytorium Związku Radzieckiego.

W toku śledztwa przeprowadzonego przez organy bezpieczeństwa państwowego ustalono, że Gałaj, który od był w służbie w jednym z oddziałów wojskowych stacjonujących w Austrii, nawiązał kontakt z kryminalistami austriackimi, zaplał się w transakcjach spekulacyjnych i opuścił swą jednostkę wojskową. Został on zatrzymany przez amerykańskie władze okupacyjne w amerykańskim sektorze Wiednia, a następnie zwerbowany przez oficerów amerykańskich do służby wywiadowczej i wysłany na kursy szpiegowskie pod pseudonimem Lawrence’a O. Johnsona.

W ten sam sposób Amerykanie zwerbowali do służby szpiegowskiej przestępcę kryminalnego Chramcowa.

Na posiedzeniu Kolegium Wojskowego Sądu Najwyższego ZSRR Gałaj i Chramcow zeznali, że amerykańskie kursy szpiegowskie, na których ich szkolono, znajdowały się w miejscowości Rotach w Niemczech zachodnich.

Chramcow i Gałaj zeznali na posiedzeniu Kolegium Wojskowego, że otrzymali od wywiadu amerykańskiego zadanie zbierania na obszarze ZSRR wiadomości dotyczących ważnych obiektów przemysłowych i wojskowych oraz lotnisk, jak również fotografovania tych obiektów i ścisłego określenia ich położenia. Mieli oni przesyłać zaszyfrowane informacje szpiegowskie pod adresem Wiktor Dalchau, Berlin. SW-61, Oben trautstrasse nr 32 oraz Richard Gauler, Berlin 30, Metzstrasse nr 9.

Gałą i Chramcowa w toku śledztwa i na rozprawie sądowej przyznali się całkowicie do winy.

Kolegium Wojskowe Sądu Najwyższego ZSRR uznało winę Gałaj i Chramcowa z art. 58 p. 1. b. kodeksu karnego RFSRR za udowodnioną, lecz biorąc pod uwagę szczerze przyznanie się obu oskarżonych do winy, postanowiło nie stosować wobec nich najwyższego wymiaru kary i skazać ich na 25 lat pozbawienia wolności w poprawczym obozie pracy.

9 statków PLO wykonało półroczny plan przewozów

W ślad za pierwszymi czterema jednostkami PLO, które doniosły o przedterminowym wykonaniu półrocznych zadań — wpłynęły ostatnio nowe meldunki. DO DNIA WCZORAJSZEGO PÓŁROCZNY PLAN PRZEWÓZÓW WYKONAŁO 5 NASTĘPUJĄCYCH ZAŁÓG. Są to: m/s „LECHISTAN”, którego załoga uzyskała 116,4 proc. w tonach i 119 proc. w tonomilach, m/s „NOWA HUTA” — 109,9 proc. w tonach i 114,1 proc. w tonomilach, m/s „RYSY” — 100,9 proc. w tonach i 248 proc. w tonomilach, m/s „TURNIA” — 131,1 proc. w tonach i 116,9 proc. w tonomilach oraz s/s „SLASK” — 103,3 proc. w tonach i 107 proc. w tonomilach.

W KRAJU

Górnicy otrzymali nową
wydajną maszynę

W roku bieżącym podobnie jak w latach ubiegłych przemysł węglowy otrzymuje dalsze nowe typy maszyn górniczych, wyprodukowanych w kraju. Niezwykłe cenny mechanizm otrzymała do wypróbowania ostatnio załoga kopalni „Slask”. Jest to węglałaska elektryczna o mocy dwukrotnie wyższej niż produkowane dotąd maszyny tego typu.

O zwiększenie asortymentu wyrobów cukierniczych. Na nadziei aktywność związkowego w Toruńskiej Fabryce Pierników mówiono wiele o rozszerzeniu asortymentu wyrobów. Postanowiono także — ponieważ straty surowca sięgają 2 proc. — wzmocnić walkę o oszczędność i opracować jej konkretne formy.

Wyscig Kolarski DOOKOŁA WARMILIMAZUR



Ruszył wielki wyscig...

Hadasik wygrywa II etap Wyscigu Kolarskiego DWM (Od naszego wysłannika)

WYNIKI INDYWIDUALNE II ETAPU

1. HADASIK (UNIA) 3:39:16,
2. Bugalski (CWKS II) 3:39:17,
3. Dąbkowski (CWKS II) 3:39:18,
4. Królak (CWKS I) 3:39:18,
5. Wiśniewski (CWKS II) 3:39:22,
6. Łasak (Gwardia I) 3:40:07,
7. Walszewski (CWKS II) 3:41:27,
8. Klabiński (Gwardia I) 3:41:28,
9. Zdunek (Start) 3:41:28,
10. Wrzesiński (Kolejarz) 3:41:35.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO 2 ETAPACH

1. HADASIK (UNIA) 8:45:58,
2. Królak (CWKS I) 8:45:59,
3. Dąbkowski (CWKS II) 8:47:03,
4. Bugalski (CWKS II) 8:47:15,
5. Klabiński (Gwardia I) 8:49:11,
6. Walszewski (CWKS II) 8:49:12,
7. Gałczyński (Wiśniewski) 8:51:29,
8. Wiśniewski (CWKS II) 8:53:02,
9. Zdunek (Start) 8:57:31,
10. Przeczyński (Spółniar) 9:01:11.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO 2 ETAPACH

1. CWKS I — 26:24:11, 2. CWKS II — 26:29:17, 3. Kolejarz I — 27:08:16, 4. Gwardia I — 27:11:12, 5. Unia — 27:14:38, 6. Start — 27:29:03, 7. Górnik I — 27:32:23, 8. CWKS III — 27:33:04, 9. Wiśniewski — 27:35:00, 10. Gwardia II — 27:41:08.

Sprawozdanie z przebiegu II etapu podajemy na str. 2.

Najważniejszym zadaniem sił pokoju jest walka o umocnienie światowego bezpieczeństwa

Przemówienie tow. N. S. Chruszczowa
na X Zjeździe Komunistycznej Partii Czechosłowacji

PRAGA PAP. W sobotę 12 czerwca na przedpołudniowym posiedzeniu X Zjazdu Komunistycznej Partii Czechosłowacji przewodniczący delegacji KPZR, pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego N. S. Chruszczow wygłosił przemówienie, w którym z polecenia Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego gorąco przekazał Zjazdowi i narodom Czechosłowacji wyrazy serdecznej, braterskiej miłości i przyjaźni Związku Radzieckiego.

Omarając historię 30-letniej walki Komunistycznej Partii Czechosłowacji o niezawisłość narodową swego kraju, o wolność narodu czechosłowackiego, o zwycięstwo sprawy socjalizmu, Chruszczow oświadczył: Pod kierownictwem partii komunistycznej masy pracujące Czechosłowacji zlikwidowały reżim burżuazyjny, uwolniły swój kraj od panowania klas reakcyjnych, wyzwoliły się z niewoli obcych kapitalistów oraz wprowadziły ludowo — demokratyczny ustroj państwowy i społeczny, utrwalając prawdziwą władzę ludu z klasą robotniczą na czele.

Naród czechosłowacki ma prawo być dumny ze swych historycznych zdobyczy. Obecnie Czechosłowacka Republika Ludowa wstąpiła na szeroką, jasną drogę budownictwa socjalistycznego i kroci pewnie naprzód.

Do zbudowania ustroju socjalistycznego — ciągnął dalej mówca — potrzebna jest potężna siła społeczna. Siła taka istnieje. Siła ta jest, jak uczy marksizm — leninizm, sojusz robotników i chłopów.

Historia dowiodła, że wskaźnikiem drogi do przodu jest braterski sojusz robotników i chłopów, spójni ekonomicznej miłości i wsi całkowicie zdała egzamin i stanowi jedynie możliwą i słuszną drogę do zwycięstwa socjalizmu.

Mówca przypomniał, że w okresie międzywojennym, ekonomika Czechosłowacji, jej polityka wewnętrzna i zagraniczna zostały podporządkowane interesom obcych imperialistów. W sytuacji, gdy władza znajdowała się w rękach burżuazji, Czechosłowacja nie zachowała i zre-

szła nie mogła zachować swej niepodległości. Politycy zachodnich państw imperialistycznych w słowach opowiadali się za przyjaźnią z Republiką Czechosłowacką, w rzeczywistości zaś traktowali ją jako obiekt wyzysku i jako ważny pod względem strategicznym punkt wyjścia do realizacji swych zaborczych celów.

Prawdziwy stosunek zachodnich państw burżuazyjnych do Czechosłowacji ujawnił się w całej pełni w 1938 r., w haniebnych dniach zdrady monarchistycznej. Kierując się swymi imperialistycznymi interesami, politycy państw kapitalistycznych wydali Czechosłowację na pastwę bestii faszystowskiej. Jedynym Związkiem Radzieckim pozostał wierny układowi z Czechosłowacją.

PRZYJAŹŃ RADZIECKO-CZECHOSŁOWACKA JEST NIEROZERWALNA

Wojśko nasze gotowe było przyjąć z pomocą Czechosłowacji i spełnić swój obowiązek. Jednakże ówczesny burżuazyjny rząd Czechosłowacji odrzucił propozycję rządu radzieckiego w sprawie pomocy. Ponadto, polski rząd reakcyjny nie zgodził się na przepuszczenie wojsk radzieckich przez terytorium Polski.

Dopiero po zwycięstwie ustroju ludowo-demokratycznego, w którym całkowitym gospodarzem kraju jest sam naród, powstało rzeczywiście niepodległe państwo — prawdziwa Republika Czechosłowacka.

Umacniając i rozwijając swoje ukochane państwo narody Czech i Słowacji z każdym dniem coraz lepiej uświadamiają sobie, jak wiel-

ką siłę żywotną stanowi przyjaźń i braterstwo wolnych i równouprawnionych narodów w warunkach ustroju demokratycznego.

Przypominając wspólną walkę żołnierzy radzieckich i czechosłowackich przeciwko faszystom niemieckim, walkę, w toku której krwią scementowana została przyjaźń obu narodów, Chruszczow powiedział:

Z nową siłą zaczęła się rozwinąć i krzepnąć przyjaźń między narodem radzieckim i czechosłowackim w okresie powojennym, gdy masy pracujące Republiki Czechosłowackiej wyzwolone z pięćdziesięciu lat podległości hitleryzmu, ramie przy ramieniu z masami pracującymi innych krajów demokracji ludowej przy braterskiej pomocy Związku Radzieckiego przystąpiły do budowania podstaw socjalizmu.

Masy pracujące Czechosłowacji mogą być niezłomnie przekonane, że Związek Radziecki będzie nadal ich niezawodnym przyjacielem i u-dzieli im wszelkiej pomocy i poparcia w walce o utrwalenie ustroju ludowo-demokratycznego, o dalsze umocnienie i rozwój ich państwa.

KRAJE DEMOKRACJI LUDOWEJ OKRZEPIŁY I POTRAFIĄ OBRONIĆ SWOJE ZDOBYCZE

Ścisła współpraca ekonomiczna, polityczna i kulturalna Czechosłowacji z krajami obozu demokratycznego zapewnia jej warunki niezbędne do dalszego nieustannego rozwoju gospodarki narodowej i kultury, a jednocześnie po raz pierwszy w dziejach Czechosłowacji stanowi poparcie i daje prawdziwą gwarancję jej suwerenności państwowej i niepodległości narodowej.

Masy pracujące krajów demokracji ludowej rozumieją, że dopóki żyje i rozwija się braterska przyjaźń krajów obozu socjalistycznego, żadnym wrogiem nie uda się wydrzeć narodom tych krajów ich wielkich zdobyczy. Naszym świętym obowiązkiem jest strzec i umacniać przyjaźń między Czechosłowacją i Związkiem Radzieckim, umacniać przyjaźń i współpracę między wszystkimi krajami demokracji ludowej. W tym tkwi nasza niezwykła siła. Nie ulega wątpliwości, że wbrew wszelkim kno-waniom wrogów przyjaźń ta będzie coraz bardziej krzepła i zacieśniała się dla dobra naszych narodów.

Narody Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej i krajów demokracji ludowej, pochłonięte pokojową, twórczą pracą, są żywotnie zainteresowane w utrzymaniu i utrwaleniu pokoju na całym świecie. Wycho-

dziły przy tym z założenia, że długotrwałe pokojowe współistnienie dwóch systemów — socjalizmu i kapitalizmu jest możliwe.

Nasze dążenie do rozszerzenia stosunków gospodarczych i kulturalnych między narodami oraz do osłabienia napięcia w stosunkach między narodowymi jest powszechnie znane.

Jednocześnie wszyscy widzą, że w USA liczni mężowie stanu rozpalają namiętność wojenne i jawnie nawołują do rozpętania nowej wojny.

Imperialiści amerykańscy snują plany zdobycia panowania nad światem usiłując dowiedzieć, że w naszych czasach suwerenność narodowa wielkich, a zwłaszcza małych państw jest szkodliwym przeżytkiem.

Fakty dowodzą, że niektóre koła rządzące państw imperialistycznych nie chcą zrezygnować ze stworzonej przez siebie legendy, że można nas zastraszyć przy pomocy osławionej polityki z pozycji siły.

Jeśli chodzi o Związek Radziecki, to na pogroźki imperialistów zawsze odpowiadaliśmy i odpowiadamy — naród radziecki nigdy nie bał się i nie boi się pogroźek. Naród nasz dobrze zna swe siły i potrafi, jeśli się go do tego zmusi, zmiażdżyć każde go agresora. A przecież kraje demokracji ludowej nie są obecnie również tym czymś, dawniej. Rozwinięły się one i okrzepły, w wypadku napadów na nie, nie pozwolą się skrzywdzić, potrafią obronić swe zdobycze.

Na świecie są zdrowe siły i one stanowią przylatczającą większość. Siły te — to masy ludowe. Stoją one na pozycjach utrwalania pokoju i hamują zapędy agresorów, którzy usiłują rozpętać nową wojnę. Siły postępu działają nie tylko w Europie, lecz również w Ameryce, we wszystkich częściach świata. Pałacem zadaniem wszystkich sił miłujących pokój jest walka o umocnienie bezpieczeństwa Europy, o utrzymanie pokoju w Azji, o zapobieżenie wszelkiej agresji imperialistycznej, o bezwarunkowy zakaz użycia broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagrażających i dalsze zlagodzenie napięcia w stosunkach międzynarodowych i poprawę przyjaźni między narodami i państwami.

ZRÓDŁEM SIŁY REWOLUCYJNEJ PARTII JEST JEDNOŚĆ JEJ SZEREGÓW

Towarzysze! Dziesiąty Zjazd Komunistycznej Partii Czechosłowacji rozwiązuje odpowiedzialne zadanie. Podsumowując on wyniki pracy partii w ciągu 5 lat, jakie upłynęły od IX Zjazdu, nakreśla drogę dalszego budownictwa podstaw socjalizmu w wolnej i demokratycznej Czechosłowacji.

Komunistyczna Partia Czechosłowacji stała się obecnie rzeczywiście wielką siłą. Zdobyła ona zaufanie czechosłowackich mas pracujących, szacunek i miłość bratnich partii komunistycznych i robotniczych. Osiągnęła to dzięki temu, że zawsze dochowywała wierności żywotnym interesom swego narodu, wierności zwycięskiej nauce Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina.

Doswiadczenie światowego ruchu komunistycznego uczy, że rewolucyjna partia proletariacka jest niezwykła, jeśli opiera się na narodzie, umie kierować się w swej działalności teorią marksistowsko — leninowską, jeśli dostosowuje ją do sytuacji historycznej, do warunków swego kraju.

PISMO POWITALNE KOMITETU CENTRALNEGO KPZR

W zakończeniu swego przemówienia N. S. Chruszczow odczytał następujące pismo powitalne KC KPZR do X Zjazdu KPCZ:

„Do X Zjazdu Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

— Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego przesyła braterskie pozdrowienia X Zjazdowi Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Komunistyczna Partia Czechosłowacji ciesząc się zaufaniem i poparciem szerokich rzesz ludu pracującego osiągnęła wielkie sukcesy w umocnieniu państwa ludowo — demokratycznego, w budowie podstaw socjalizmu. Pod kierownictwem partii komunistycznej wykonano w Czechosłowacji pomyślnie pierwszy pięcioletni plan rozwoju gospodarki narodowej i stworzono przesłanki niezbędne do poważnego podniesienia roli państwa i stopy życiowej mas pracujących. Czechosłowacja ludowa jest aktywnym bójnikiem o sprawę pokoju, demokracji i socjalizmu.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego życzy z całego serca partii komunistycznej i wszystkim ludziom pracy Czechosłowacji nowych sukcesów w budownictwie socjalistycznym, w umacnianiu sojuszu klasy robotniczej z chłopstwem i braterskiej przyjaźni między narodami Czechosłowacji, w rozwijaniu gospodarki narodowej i kultury, w nieustannym podnoszeniu stopy życiowej mas pracujących, w walce o utrwalenie pokoju na całym świecie.

Niech żyje Komunistyczna Partia Czechosłowacji — co lowy oddział klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy Czechosłowacji! Niech żyje niewzruszona braterska przyjaźń między narodami Czechosłowacji i Związku Radzieckiego!

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

W pierwszych dniach kryzysu rządowego

Najżywotniejsze interesy Francji wymagają prowadzenia nowej polityki

Oświadczenie
Francuskiej Partii Komunistycznej

PARYŻ PAP. Prezydent Republiki Francuskiej Rene Coty kontynuował w sobotę i niedzielę rozmowy z przedstawicielami partii politycznych w poszukiwaniu drogi wyjścia z kryzysu rządowego spowodowanego podaniem się rządu Lanieli do dymisji.

W sobotę wieczorem prezydent Coty przyjął m. in. delegację Francuskiej Partii Komunistycznej. Po rozmowie z prezydentem deputowany Waldeck — Rochet oświadczył przedstawicielom prasy, że partia komunistyczna na poparcie będzie każdego kandydata na stanowisko premiera, który przeciwstawi się ratyfikacji układu o „armii europejskiej”, będzie dążył stanowczo do położenia kresu wojnie w Indochinach oraz zadośćuczyni postulatom ekonomicznym klasy robotniczej.

Francuska Partia Komunistyczna opublikowała w sobotę oświadczenie, które głosi m. in.:

Zwolennicy polityki, która została właśnie potępiona będą twierdzić w dalszym ciągu, że nie można prowadzić żadnej innej polityki. Aby politykę swą kontynuować, będą oni usiłowali wszelkimi sposobami utworzyć rząd różniący się niewiele od wczorajszego rządu, utworzyć rząd, który powierzy prowadzenie polityki zagranicznej przedstawicielom MRP — partii odmawiającej obrony interesów narodowych Francji i zdradzającej te interesy.

Natomiast najżywotniejsze interesy narodu wymagają prowadzenia nowej polityki i utworzenia nowego rządu.

Aby umożliwić zmianę orientacji polityki francuskiej, czego pragnie cały kraj, zjadł, który jedynym nie aprobował referatu sprawozdawcy KC wygłoszonego przez Jacquesa Duclosa, zdecydowanie potwierdził wolę naszej partii poparcia wszelkiej polityki, która będzie uwzględniała trzy domniemane zadania narodowe:

1) W dziedzinie polityki zagranicznej odmowa ratyfikacji układów z Bonn i Paryża. Zawieszenie broni w Indochinach, zorganizowanie bezpieczeństwa zbrojowego w Europie i uregulowanie rozbieżności między wielkimi mocarstwami w drodze rokowań.

2) zaspokojenie najpilniejszych postulatów gospodarczych klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy.

3) skuteczna obrona swobód demokratycznych.

12 bm. prezydent Coty przyjął również przewodniczących grup parlamentarnych MRP w Zgromadzeniu Narodowym i Radzie Republiki R. Lecourta i A. Röhra.

W niedzielę rano prezydent konferował z przywó-

go powrócił w poniedziałek do Genewy. Bidault zaznaczył, że ponieważ Zgromadzenie Narodowe wypowiedziało się przeciwko polityce rządu Lanieli, lecz nie spre-cyzowało linii politycznej na konferencji genewskiej — będzie on prowadził w Genewie swą „własną politykę”.

PARYŻ PAP. W niedzielę wieczorem prezydent republiki Rene Coty zwrócił się do przedstawicieli lewego skrzydła radykałów Pierre Mendes-France'a z propozycją, aby podjął się misji utworzenia nowego gabinetu.

Minister spraw zagranicznych Bidault oświadczył, iż mimo kryzysu rządowego



Zacięta walka kolarzy na II etapie Wyciągu DWM

II etap DWM z Działdowa do Nowego Miasta długości 135 km przyniósł ciekawe zmiany w początkowej klasyfikacji indywidualnej.

Przed wszystkim przedownictwo wyciągu stracił Królak, który w Nowym Mieście wpadł wprawdzie pierwszy na stadion, został jednak wyprzedzony na finiszu przez Hadasikę. Różnica czasów wynosi po 2 etapie 1 sekundę.

Wyciąg rozpoczął się przy lekkim deszczu, który przed Niedzicą przeszedł w silny deszcz nekający kolarzy z mialymi przerwami do samego Nowego Miasta. Nie potrafił on jednak wpłynąć na zmniejszenie tempa wyciągu. Na tym stosunkowo krótkim etapie wygrać mógł jedynie ten, kto od pierwszych kilometrów uchwyci szybkie tempo i potrafił go utrzymać.

Nie zdziwiło więc nikogo, że już na 10 kilometrze za Działdowem od zwartej grupy kolarzy odrywa się 12 zawodników szybko forsujących się naprzód. W grupie tej widzieliśmy Hadasikę, Królaka, Łasakę, Dąbkowskiego, Bugalskiego, Wiśniewskiego i Trzchanowskiego. 200 i 500 metrów za nimi szybko jadą dwie grupy po 12 zawodników. Dopiero 2 kilometry za nimi posuwa się licząca 30 osobowa grupa, poprzedzająca długi szereg już drobniej rozrzuconych na wielu kilometrach zawodników.

Czołówka na gładkiej pełnej wzniesień i serpentyn trasie osiąga niejednokrotnie 55 km na godzinę. Cała niemal słodka jazda dzieje się nadzwyczaj szczęśliwie, nie mając ani defektu ani kraksy.

W następnych grupach dzieje się nieco gorzej. Z głównej grupy odpada już za Działdowem Wójcik — łapie gumę, wkrótce drugą i przez 25 km jedzie tylko z Chwien daczem.

Wójcik wyraźnie jest zmęczony. Wpada na metę w czwartej dekadzie, spadając z wywalconego poprzednio na o wiele dalsze. Nieposzczęśliwie dziś i Budowlany. Doskonale jadący wczoraj Kowalski nie ominął również kraksy. Został daleko w tyle i na metę wpadł jako 48. razem z Szutarskim. Gosz, Bulaś i Grzonkowski przyjechali na 67, 80 i 82 pozycji.

Na 2 etapie Budowlani uplasowali się dopiero na 16 miejscu. Nieco przyspieszeni na I etapie z tymi warunkami jazdy młodzi zawodnicy między Działdowem a Nowym Miastem zaczęli „dobierać się do skóry” renomowanym mistrzom szosy. Jadący do niedawna w cieniu asów Zduńek, z 14 miejsca na 1 etapie, przeszedł dziś na 9.

Bardzo dobrze pojechali również młodzi zawodnicy Królakowski i Mański zajmując 15 i 16 miejsce i wyprzedzając takich zawodników jak Wójcik, Liszkiewicz i Preczyński.

Takie osiągnięcia są tym bardziej godne podkreślenia, że przeciętne tempo wyciągu wyniosło ponad 40 km na godzinę.

Mamy więc już dwie niespodzianki na II etapie — Królak oddał przedownictwo wyciągu Hadasikowi, wielu młodych zaczyna się „rozpychać” na szosie nie chcąc być już „klopsami”. Niech im szczęście sprzyja dalej.

(Z. W.)

Drogi Czytelniku!

Cheamy, aby gazeta, która codziennie dociera do Twoich rąk, informowała Cię coraz lepiej, wszechstronnie i w coraz bardziej interesujący sposób o wydarzeniach na arenie międzynarodowej.

Możesz nam pomóc w osiągnięciu tego celu, dzieląc się z nami swoimi uwagami na temat informacji i publikacji zagranicznych, przysyłając nam swoje życzenia i wnioski.

W tym celu prosimy Cię o wypełnienie wydrukowanej w tym numerze ankiety. Możesz nie wypełniać wszystkich rubryk, a wybrać tylko te, które Cię najbardziej interesują. Jeśli chcesz, napisz do redakcji osobny list w sprawie treści i formy publikowanych przez nas materiałów zagranicznych.

REDAKCJA

Nasza ankieta

CO CHCESZ CZYTAĆ W SVOJEJ GAZECIE NA TEMATY ZAGRANICZNE?

Zawód wiek

Miejscowość

1. Czy służba informacyjna i publicystyczna w „Głosie Wybrzeża”, dotycząca zagadnień międzynarodowych jest Twoim zdaniem dobra? (tak — nie).

2. Jeśli nie, to dlaczego?

a) czy umieszczane wiadomości i artykuły w dostateczny sposób wyjaśniają zagadnienia międzynarodowe

b) czy są ujmowane w sposób zrozumiały i przejrzysty?

3. Czy masz zastrzeżenia co do ciągłości informacji, jeśli tak to jakie?

4. Jakiego rodzaju materiały zagraniczne najbardziej Cię interesują i dlaczego? (informacje, artykuły problemowe, rubryki „U naszych przyjaciół”, „W cieniu dolara”, „Okulary”, „Komentarze zbyteczne”, „Mała Encyklopedia zagraniczna”, Przegląd wydarzeń międzynarodowych)?

5. O jakich krajach chciałbyś być lepiej informowany?

6. Jakich krajach chciałbyś być lepiej informowany?

7. Jak ci się podoba szata zewnętrzna 1 i 2 strony? a) czy łatwo znajdujesz najważniejsze wiadomości? (tak — nie)

b) Czy uważasz, że ilość zamieszczonych zdjęć jest wystarczająca? (tak — nie)

8. Jakich krajach chciałbyś być lepiej informowany?

9. Jakich krajach chciałbyś być lepiej informowany?

Nasza ankieta

CO CHCESZ CZYTAĆ W SVOJEJ GAZECIE NA TEMATY ZAGRANICZNE?

Zawód wiek

Miejscowość

1. Czy służba informacyjna i publicystyczna w „Głosie Wybrzeża”, dotycząca zagadnień międzynarodowych jest Twoim zdaniem dobra? (tak — nie).

2. Jeśli nie, to dlaczego?

a) czy umieszczane wiadomości i artykuły w dostateczny sposób wyjaśniają zagadnienia międzynarodowe

b) czy są ujmowane w sposób zrozumiały i przejrzysty?

3. Czy masz zastrzeżenia co do ciągłości informacji, jeśli tak to jakie?

4. Jakiego rodzaju materiały zagraniczne najbardziej Cię interesują i dlaczego? (informacje, artykuły problemowe, rubryki „U naszych przyjaciół”, „W cieniu dolara”, „Okulary”, „Komentarze zbyteczne”, „Mała Encyklopedia zagraniczna”, Przegląd wydarzeń międzynarodowych)?

5. O jakich krajach chciałbyś być lepiej informowany?

6. Jakich krajach chciałbyś być lepiej informowany?

7. Jak ci się podoba szata zewnętrzna 1 i 2 strony? a) czy łatwo znajdujesz najważniejsze wiadomości? (tak — nie)

b) Czy uważasz, że ilość zamieszczonych zdjęć jest wystarczająca? (tak — nie)

8. Jakich krajach chciałbyś być lepiej informowany?

9. Jakich krajach chciałbyś być lepiej informowany?

Wytnij, wypełnij, złóż, naklej znaczek i wyślij do redakcji.

NIE TYLKO NA BUDOWIE...

— Hej, wy tam na dole! Uważać na zaprawę! Uważać, mówię, do jasnej cholery! — Przydane ustom odwrócone dźwięki spełniały rolę zaalarmowania tuż akustycznej, przy pomocy której wychyleno do połowy ciała murarz Gągla, usiłując przekroczyć szum windy. — Jak połowę rozchłapię po drodze, to chyba piachem będę spajać, co? — pyta, patrząc na krzątające się w dole figury ludzi w wypłowiałych dresach roboczych.

Z wysokości piętej kondygnacji normalnie rozmiary trąca trochę na proporcjach. Nie ulega tylko zniekształceniu fakt, że ustawionej kizywo taczce z zaprawą poważnie zagraża utrata przynajmniej części zawartości. To właśnie jest powodem, dla którego Gągla oderwał się na chwilę od muru i patrzy uważnie w dół.

Ciepłe, wiosenne słońce przyjemnie łaskocze mu odkryte ramiona i szyję. Szumia bez przerwy windy w rozstawionych gęsto wieżach wyciągowych, wystrzelających w górę ponad dwie wiośkie topole, rósłące przed frontową ścianą wznieszonego gmachu. Jedno jego skrzydło wysoko już oderwało się od ziemi, inne jeszcze nie przekroczyło drugiej kondygnacji. Murarze wyszli na mur dopiero w marcu i śpięszą się, żeby nadrobić zimowe straty. Kompleksowy odbiór budynku wyznaczony jest na 15 grudnia br. i tego terminu budowlani muszą dotrzymać.

Historia

bynajmniej nie wesoła

Budowany przy ul. Kartuskiej w Gdańsku - Siedluchach budynek V/1 należy do największych obiektów mieszkalnych na Wybrzeżu. Choć dopiero rozpoczęty, ma już swoją historię, zawierającą wiele narzekan i tłumienie pasji załogi. Porozmawiając chętnie z Gągłem, Szudrą czy Kuszem, przodującymi murarzami OBI — a powiedzieć wam niejednemu. A blade, zmęczony Sowiński, kierownik budowy, weźmie kartkę papieru i zacznie obliczać. Z rachunku wynika, że za 1500 m² ziemi, które należało wykopać pod fundamenty, planowano od metrów nie po 4,60 zł, jak zwykle, lecz po 20,60 zł, ponieważ w tym konywano roboty w ziemi. A gdy okazało się, że koparka w tych warunkach nie doje rady, gdyż ziemia była zamarznięta na 1,20 m w głąb — trzeba było sprowadzić jeszcze sprzętarki i tran sportery, co powiększyło wydatki o okragliwych 30 tys. złotych. Tyle mówi rachunek.

A ludzie? Ludzie mogą powiedzieć znacznie więcej.

Nowy zawód Kusza

Dokumentacja na budynek V/1 miała być dostarczona z „Miestoprojektu” najpóźniej w sierpniu ub. roku. Ponieważ jednak okazało się, że projekt budynku wykonany przez inż. Kadłobowskiego, jako nietypowy, wzbudził pewne zastrzeżenia ze strony

Załoga GPZB przygotowuje się do podpisania umowy zakładowej

Załoga Gdańskiego Przemysłu Słowego Zjednoczenia Budowlanego rozpoczęła ostatnio przygotowania do opracowania projektu umowy zakładowej. Na budowach odbywają się zebrania, na których dyskutowane są planowe zadania przedsiębiorstwa i możliwości ich pełnego wykonania przez usprawnienie organizacji robót i podniesienie wydajności pracy.

Wiele uwagi poświęca się sprawie obniżki kosztów wiat snych, przez lepszą organizację placów budowy, oszczędność w zużyciu materiałów, stosowanie pomysłów racjonalizatorskich itp.

Jednocześnie dyskutowane są potrzeby załogi, sprawa podniesienia poziomu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz warunków socjalno-budowlanych.

Jak nasz korespondent R. Pastelnik zwraca uwagę, kierownictwo przedsiębiorstwa, przygotowując się do podpisania umowy zakładowej, powinno okazać więcej zainteresowania sprawami załogi zawodowej, zwłaszcza murarzy. Trochę o opiekę należy przede wszystkim otoczyć młodzież pracującą w GPZB, która nie zawsze jeszcze otrzymuje należną pomoc ze strony majstrów.

KOPI (Komisja Oceny Projektów Inwestycyjnych) trzeba było zmieniać w nim pewne szczegóły, co miało zająć do 2 miesięcy. Licząc więc „na wyrzut” gdzieś w połowie listopada dokumentacja powinna była spłynąć na budowę. Ale okazało się, że tak liczyć mogli tylko optymiści, gdyż dokumentacja powizoryczna na skrzydło „b” dostarczona była dopiero w styczniu br. W okresie więc największych mrozów trzeba było przystąpić do prac ziemnych, a ludzi, którzy nie mieli zapewnionego frontu robót, — zatrudnić przy jakichś robotach zastępczych.

— Klęli w żywy kamień — przypomina Gągla, gdy rozmowa zahacza o „tamte” sprawy. — „Teraz się obijamy — mówili wówczas — a jak nastanie ciepło, to trzeba będzie robić po 12 godzin, żeby plan nadgonić. Jakby dokumentacja była na czas, to nie byłoby potrzeby szarpać się tak później”. I faktycznie, mieli rację — komentuje od siebie Gągla. — Bo czy to potrzebne było, żeby taki dobry murarz, jak Kusz wywalał szlakę z kotłowni? Albo przodujący murarz Szudra porządkował plac budowy przy magazynie drzewnym? Jażem znowu żwir przesiewał i o mało mnie szlag nie trafił — z niebieskich oczu Gągla strzela błyskawica gniewu — takie to było zajęcie „odpowiednie” no nie?

— Powiedzieć sami, czy tak być powinno? — pyta po chwili. — Przecież człowiek ze skóry wyłazi, żeby wykończyć każdą połówkę cegły. ha, nawet ćwiartkę, nie zmar nować gwoźdźcia, czy kawałka deski, a tu takie marnotrawstwo...

Te sprawy trzeba przemysleć do końca

Uchwały IX Plenum KC PZPR przewidują, że w roku 1955 ma być oddanych do użytku 162 tys. izb mieszkalnych, podczas gdy w roku 1953 przekazano 135 tys. Ten szybki wzrost ilościowy wymagać będzie nie tylko wielkiego wysiłku ze strony całej armii pracowników budowlanych, ale i szeregu ważnych posunięć organizacyjnych, bez których wyniki nie będą osiągalne.

Jednym z najbardziej palących problemów w budownictwie jest sprawa dokumentacji technicznej — od właściwego jej uregulowania zależy rozwój budownictwa mieszkaniowego. Bez jakiegokolwiek dobrej i terminowo dostarczanej dokumentacji nie osiągniemy założonego w

też tempa budownictwa, ani też obniżki kosztów. Obecnie, gdy budujemy całe dzielnice, a nawet miasta, musimy wprowadzić do robot ustalony rytm, który by sprawiał, że budownictwo w stanie surowym zamkniętym, byłoby kończone poźną jesienią, a roboty ziemne prowadzone wówczas, gdy ziemia nie jest zmarznięta.

Stanie się to osiągalne wówczas, gdy dokumentacja będzie dostarczana terminowo, gdy brak jej nie będzie hamował inicjatywy i ofiarnych wysiłków robotników i pionu inżynierii — technicznego w wykonawstwie.

Szczególnie ważna jest tu rola DBOR, jako inwestora, do którego należy koordynacja i nadzór nad przygotowaniem i realizacją całości inwestycji, a więc m. in. zlecenie opracowania dokumentacji urbanistycznej i architektonicznej. Lecz w wielu wypadkach DBOR nie jest w stanie spełniać tej roli w całej rozciągłości, gdyż dla osiedli Gdańsk — Główne Miasto, Gdańsk — Północ, GDM, Gdynia — Śródmieście, na które założenia zostały opracowane i zatwierdzone centralnie przed 2 — 3 laty, do tej pory nie ma jeszcze zaakceptowanych projektów urbanistycznych.

Brak urbanistyki — jest więc głównym powodem nie możliwości wykonania dokumentacji technicznej w roku poprzedzającym inwestycję, co pociąga za sobą niejako odwrócenie kolejności robót budowlanych i pleknie winde koszty.

Tu więc należy skierować główne natarcie — na pracownię urbanistyczną, gdzie w niczym niezakłóconej ciśnieniu projektów nabierają muzealnej statyni. Bez przewiętrzenia stosunków w tej dziedzinie (swojego rodzaju curiosum może być fakt, że brak jest urbanistyki na okres 1954 roku, gdy założenia projektowe, zatwierdzone centralnie, wystarczały do 1958 roku dla Gdańska, a do 1956/57 dla Gdyni) — nie będziemy w stanie wykonać trudnych i odpowiedzialnych zadań, jakie partia postawiła przed budownictwem mieszkaniowym.

J. Kobus

O polityce ograniczania kulactwa (1)

Co to znaczy polityka ograniczania

Okres socjalistycznego budownictwa charakteryzuje nieustępliwa i zaostająca się walka klasowa. W wyniku przeobrażeń rewolucyjnych wywłaszczono zółst obywateli i wielcy kapitaliści. Pozostała jednakże najliczniejsza i najbardziej wrośnięta w produkcję grupa wyzyskiwaczy — kapitaliści wiejscy — kulacy. W miarę wzrostu sił socjalizmu w naszym kraju, grupa ta traci grunt pod nogami, możliwości wyzysku coraz bardziej się kurczą, a rozwijanie się ruchu spółdzielczości produkcyjnej na wsi zbliża chwilę, kiedy oparcie gospodarstwa na pracy wyzyskiwanej biedoty stanie się w ogóle niemożliwe. Dlatego w miarę nasilania się tempa socjalistycznego budownictwa na wsi, z coraz większą zacieklnością walczą kulacy przeciwko zdobyciu mas pracującego chłopstwa przede wszystkim przez władzę ludową oraz powstających coraz gęściej spółdzielniom produkcyjnym.

Sprzecznosci między klasą robotniczą a kulactwem oraz między pracującym chłopstwem, przede wszystkim biedotą wiejską a kulactwem, są nie do pogodzenia. Socjalizm to taki ustroj, w którym niepodzielnie działa ekonomiczne prawo nieustannego podnoszenia dobrobytu mas pracujących. Niepodzielność panowania tego prawa zapewnia socjalistyczna własność środków produkcji — państwowa i spółdzielcza. Jest oczywiste, że nie ma mowy o istnieniu w ustroju socjalistycznym gospodarstw kulańskich, opartych na wyzysku.

Budownictwo ustroju socjalistycznego to rozszerzenie zakresu działania praw ekonomicznych socjalizmu, walka o coraz szybsze podnoszenie poziomu bytowego ludności pracującej miast i wsi, a więc zarazem walka z ku-

lactwami machinacjami, zmierzającymi do ograbiania mas pracujących.

Walka z kulactwem jest naturalnie trudna. Trudna zaś jest przede wszystkim dlatego, że kulak posiada w naszym kraju dość silne pozycje ekonomiczne. Jeśli np. porównamy udział gospodarstw kulańskich w produkcji i masie towarowej zbóż chlebowych w Polsce w 1952 roku i w ZSRR w roku 1926/27, to okaże się, że udział ten jest u nas większy. W ZSRR w roku 1926/27 udział gospodarstw kulańskich w produkcji zbóż chlebowych wynosił 13 proc., a w masie towarowej tych zbóż 20 proc., u nas zaś w roku 1952 — według szacunku Instytutu Ekonomiki Rolnej („Więć w liczbach” — wyd. trzecie) — gospodarstwa kulańskie dają 15,7 proc. produkcji i 27,9 proc. masy towarowej zbóż chlebowych. Udział gospodarstw kulańskich w zaopatrzeniu kraju jest więc niewątpliwie poważny.

W świetle tych liczb jasno występuje szkodliwość awanturnych i antypaństwowych prób likwidacji gospodarki kulańskiej, rezygnacji z produkcji gospodarstw kulańskich. Natomiast powinniśmy z całą mocą walczyć o to, aby zmniejszyć procentowy udział gospodarstw kulańskich w zaopatrzeniu kraju poprzez szybki wzrost produkcji rolnej w gospodarstwach państwowych oraz w zespołowych i indywidualnych gospodarstwach pracujących chłopów. Już w roku 1952, dzięki pomocy ZSRR i dzięki osiągnięciom naszego przemysłu, socjalistyczne gospodarstwo rolne — PGR i spółdzielnie produkcyjne — miały przeszło sześciokrotnie wyższy udział w masie towarowej tych zbóż niż soczewy i kolchozy w 1926/27 roku w ZSRR.

Polityka ograniczania kulactwa nie polega więc ani na likwidacji

niektórych gospodarstw kulańskich, ani nawet na zmniejszaniu poziomu produkcji rolnej w tych gospodarstwach. Polega natomiast na szybszym podnoszeniu produkcji rolnej w gospodarstwach socjalistycznych, tak, aby udział gospodarstw kulańskich w produkcji rolnej i w zaopatrzeniu kraju stosunkowo maleł. Polityka ograniczania kulactwa więc nie na absolutnym zmniejszaniu produkcji kulańskiej (prowadziłoby to do zubożenia strumienia produktów rolnych, płynących do miast, a nam chodzi o jego rozszerzenie) — lecz na obniżeniu udziału gospodarstw kulańskich w stałym i coraz szybciej rosnącym produkcie rolnej.

W gospodarstwach kulańskich skupiona jest poważna część podstawowych środków produkcji rolnej. Tak np. w środkowo-zachodniej części kraju (polskie, pomorskie) gospodarstwa kulańskie stanowią 13,7 proc. ogólnej liczby gospodarstw, skupiają 38,8 — ziemi, 33,9 proc. — koni i 42,4 — maszyn, znajdujących się w prywatnym posiadaniu. Z drugiej strony — gospodarstwa biedniackie, stanowiące w tym terenie 38,9 proc. gospodarstw chłopskich, posiadają zaledwie 7 proc. ziemi, 3,3 proc. koni i 3,3 proc. wartości maszyn. (Według obliczeń IER na podstawie danych Narodowego Spisu Powszechnego). Skupiając w swoich rękach podstawowe środki produkcji, kulacy mają możliwości wyzysku biedoty. Niewątpliwie całokształt przemian ustrojowych, reforma rolna, osadnictwo, uprzedmiotwienie nie kraju, polityka państwa ludowego, zmierzająca do pomocy chłopom pracującym, utrudnia kulakowi eksploatację mas biedniackich. Utrudnia, ale nie jest w stanie jej zlikwidować w warunkach istnienia rozdrobnionej gospodarki indywidualnej. Wyzysk

ten w wielu wypadkach kurczy się, a częściej zmienia swoje formy, staje się coraz trudniejszy do zdemaskowania, bardziej ułojny.

Znamienne są zmiany zachodzące w formach kulańskiego wyzysku pod wpływem ograniczającej polityki państwa. Polityka ograniczania kulactwa to więc — ograniczanie możliwości kulactwa do wyzysku. Jak szybszy wzrost produkcji w gospodarstwach socjalistycznych i gospodarstwach pracujących chłopów zmniejsza udział kulaków w produkcji rolnej i zaopatrzeniu kraju, tak ścisłsza i wnikiwsza kontrola państwa ludowego nad produkcją gospodarstw kulańskich (dostawy, kontrakcja itp.) zwiększa nie naszej pomocy dla biedoty wiejskiej i średniorolnych chłopów (kredyty, rozwój gminnych ośrodków maszynowych, zaopatrzenie wsi itp.), stale zwiększanie naszych wysiłków w przelaganiu chłopów na drogę gospodarki zespołowej zmniejsza możliwości kulańskiego wyzysku.

Oczywiście zarówno nasza walka o produkcję, jak i nasza pomoc pracującym chłopom w ich uniezależnieniu się od kulactwa odbywa się w walce klasowej. Kulak usiłuje i będzie usiłował w dalszym ciągu wykrzywić naszą politykę, przechwycić — częściej pod szyldem troski o produkcję — naszą pomoc, skierowaną dla biedoty.

Nasz aktyw partyjny i gospodarczy musi nieustannie pamiętać, że nie głosimy „nokoju” klasowego, „ugody” z kulactwem, lecz że nasza walka o podniesienie produkcji rolnej i podniesienie dobrobytu mas pracujących miast i wsi jest walką przeciw kulactwu, walką o socjalistyczne przeobrażenie rolnictwa.

B. Gałęcki

Na obozach letnich



Troska o sprzęt to jeden z podstawowych obowiązków żołnierza. Na zdjęciu: Fragment czyśczenia broni w grupach plut. Gosiawskiego i kpr. Pycia.

Będę jak Ty pracował na wsi

Do redakcji naszej zgłosił się absolwent Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Gdańsku ob. Józef Bartczak z prośbą o opublikowanie listu otwartego do przyjaciela z jego rodzinnej wsi Posuchy w woj. rzeszowskim — Jona Burka, który obecnie pracuje jako mechanik w POM w Ostaszewie, pow. Nowy Dwór. Oto treść listu:

JANKU!

Do napisania listu do Ciebie skłoniło mnie to, że nadchodzi koniec roku szkolnego, a ja jako absolwent naszej szkoły muszę myśleć, gdzie mam się udać do pracy.

Moi rodzice zawsze mówili, że praca w polu jest pracą dobrą i zdrową. Ale ja sobie myślałem wtedy, że owszem rodzice mają rację, lecz praca ta oprócz tego, że jest zdrowa i przyjemna może być również cięższa, a jednociężniejsza. Przecież cięż jest i szybciej orać traktorem niż koniemi, cięż i szybciej siać siewnikiem niż ręcznie, cięż i szybciej zbierać zboże żniwiarką, lub kombajnem, niż kosą.

Gdy się tak zastanawiałem pomyślałem o Tobie i zapragnąłem tak jak Ty pracować na wsi w Twoim zawodzie, a może nawet razem z Tobą remontować maszyny rolnicze w POM i GOM.

Z tą myślą zapisałem się do Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Gdańsku. Od tego czasu już minęły dwa lata. Obecnie już kończę i pójdę do pracy na wies, do POM.

Tak mówię teraz. Ale jeszcze niedawno podczas nauki

trochę zacząłem się wahać. No bo wiesz, różni chłopcy są w naszej szkole — niektórym lepiej podoba się życie w mieście. A jak umiemy przekonywać!

Ale teraz, gdy byłem parę dni u nas w domu, w rzeszowskim, zobaczyłem jak pracuje w polu na swym traktorze Franek Marut. Wiele miś kolegów szkolnych z miasta nie wie co to rancza na rosa na bujnej trawie. A gdyby oni zobaczyli, jak traktor Franek ciął duże siki by czarnej, pachnącej ziemi, kto wie czy nie zechcieliby również pracować na wsi.

Czy ty wiesz, że i Marian Kobylarz z naszej wsi, chyba bo sobie przypominasz, też chce za przykładem Francka iść do szkoły, aby potem pracować na wsi, jako mechanizator rolnictwa. Bo Franek pokazuje ludziom co znaczy mechanizacja i jak ona podnosi plony i zmniejsza wysiłek chłopca. A pracuje on dobrze. Jest przeddawnikiem pracy i otrzymał dużo cennych nagród. Dlatego wielu chłopów chce brać z niego przykład.

Tylko z naszej jednej klasy zgłosiło się 13-tu.

Wiesz, bracie, jakie to będzie życie, jak tak kilku z nas trafi w jedno miejsce?

Albo choćby dwóch? Myśm już rozmawiali o tym: zorganizujemy zespoły świetlicowe, będziemy urządzali wieczorki, a do pracy tej wciągniemy całą młodzież. Na pewno nie przyniesiemy wstydu naszej organizacji ZMP-owskiej, która nas wychowała i godnie będzie my realizować wskazania na szęj partii, przyczyniając się w miarę swoich sił do rozkwitu wsi.

A jak już będę pracował i osiągnę pewne wyniki, napiszę do Ciebie jeszcze raz. Wtedy przyjeżdż nas odwiedzić. A więc do zobaczenia. Cześć! JÓZEF BARTCZAK

Niezależnie od tego czy taka sprawa: kumoterstwo w GS, czy brak otarab za kontraktowane sztuki, niezadowolone podanie gromadzie, czy brak opieki władz zwierząt nad miejscowym LZS dzieje się w Pomim Wielkim, czy w Rodółkach Małych — ludziska irytują się nie na żarty i klną zażalenie od płci, wieku i temperamentu, albo głośno i sycząc, albo cicho, ale... niemniej wykwintnie.

Też potrzeba! Prawdziwa dzwira w moście! Rada w radę postanawiają szukać ratunku. Gdzie? Oczywiście u instruktora z gminy, powiatu czy województwa.

Poradź kochany, zrób coś, żeby nam wreszcie przestała dokuczać ta nieszczesna sprawa — proszę.

Instruktor owszem „nie jest przeciwny”. I, jak to bywa zwykle w praktyce, przedłuża otwieranie noies z biułkami kartkami i wyostrzonym obłókiem zapisuje: ta i ta sprawa w wiosce X — zlikwidować — poczym zależnie od własnej sumienia i pedanterii podkreśla ostatnie słowo jeden lub dwa razy. Czasami sławia też wykrzyknik lub rysuje znaczącą się w oczy geometryczną figurę. Dla pamięci.

Ponieważ jest już wszystko w porządku, chowa notes do kieszeni lewej, obłówek do prawej, i instruktor „zalatwiuszy” swoje sprawy odjeżdża, czego mu nikt we wsi nie poczytuje za złe.

Mija tydzień, dwa... miesiąc... Instruktor ani śladu. O wyniku zalatwionej sprawy głucho.

I nagle zdów ktoś do wsi przyjeżdża Nowy. Jeszcze tu nie był. Kto? Okazuje się... instruktor. Zalatwia masę pilnych spraw. Maże i tą nieszczesną zażalenie?

Pięknie, zaraz zapiszę — mówi uprzejmie — proszę o pomoc intryktora, poczym wypiszę notes zapisując na biułkowej karcie dobrze wyostrzonym obłukiem: ta i ta sprawa w wiosce X — zlikwidować. Ostatnie słowo podkreśla starannie, rysując geometryczną figurę z boku dla pamięci, po czym zalatwiuszy swoje sprawy, chowa notes do lewej obłówek do prawej kieszeni i odjeżdża.

Ponieważ tak już jest, że za jednym tygodniem mija drugi, a tygodnie zwolna zmieniają się w miesiące, za tem ani się zdolają spoznać nieszczesną znaną nam wioski, jak przyjeżdża znowu... instruktor.

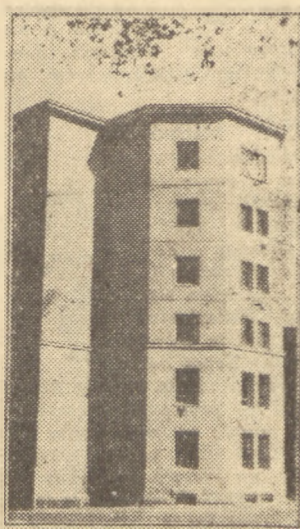
Instruktor jest nowy, inny niż stu poprzednich, którzy z kole, jak było ich 100, różnili się bardzo jeden od drugiego. Wszystkich ich do sie

NASZ KONKURS Czy masz GDANSK?

Regulamin konkursu

- 1 W konkursie mogą uczestniczyć wszyscy czytelnicy „Głosu Wybrzeża”.
- 2 Konkurs trwać będzie do 10 lipca br. Do każdej zamieszczonej fotografii dołącza się odpowiedni kupon, oznaczony kolejnym numerem.
- 3 Kupony konkursowe należy wypełnić czytelnie i po zakończeniu konkursu łącznie przesłać na adres: Redakcja „Głosu Wybrzeża”, Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, z zaznaczeniem na kopercie: „Konkurs”.
- 4 Rozwiązania należy nadysłać do dnia 15 lipca. Decyduje data stempla pocztowego.
- 5 Nagrody rozlosowane będą między tych uczestników konkursu, którzy rozwiążą bezbłędnie co najmniej 18 zadań konkursowych z 20 opublikowanych.

Zadanie konkursowe nr 8



W gmachu tym mieści się obecnie bogata zbiornica dokumentów, mówiących o przeszłości Pomorza i materialów z dziedziny zagadnień morskich w dawnych wiekach. Gmach ten jest jednocześnie siedzibą gdańskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego.

Kupon konkursowy nr. 8

Imię i nazwisko _____
Adres _____
Jak nazywa się ta budowla _____
Gdzie ona się znajduje _____
Kiedy została odbudowana _____

Nasz felieton To się zalatwi...

SA sprawy przykre i potrzebne, jak... dzwira w moście. Sprawy, o których nie można zapomnieć akurat tak, jak o bólu zęba. Kłnieć człowieku, denerwujesz się, a bolący ząb cięci, tak też i bywa z dzwira w moście choćby była tylko przysłowiowa.

Niezależnie od tego czy taka sprawa: kumoterstwo w GS, czy brak otarab za kontraktowane sztuki, niezadowolone podanie gromadzie, czy brak opieki władz zwierząt nad miejscowym LZS dzieje się w Pomim Wielkim, czy w Rodółkach Małych — ludziska irytują się nie na żarty i klną zażalenie od płci, wieku i temperamentu, albo głośno i sycząc, albo cicho, ale... niemniej wykwintnie.

Też potrzeba! Prawdziwa dzwira w moście! Rada w radę postanawiają szukać ratunku. Gdzie? Oczywiście u instruktora z gminy, powiatu czy województwa.

Poradź kochany, zrób coś, żeby nam wreszcie przestała dokuczać ta nieszczesna sprawa — proszę.

Instruktor owszem „nie jest przeciwny”. I, jak to bywa zwykle w praktyce, przedłuża otwieranie noies z biułkami kartkami i wyostrzonym obłókiem zapisuje: ta i ta sprawa w wiosce X — zlikwidować — poczym zależnie od własnej sumienia i pedanterii podkreśla ostatnie słowo jeden lub dwa razy. Czasami sławia też wykrzyknik lub rysuje znaczącą się w oczy geometryczną figurę. Dla pamięci.

Ponieważ jest już wszystko w porządku, chowa notes do kieszeni lewej, obłówek do prawej, i instruktor „zalatwiuszy” swoje sprawy odjeżdża, czego mu nikt we wsi nie poczytuje za złe.

Mija tydzień, dwa... miesiąc... Instruktor ani śladu. O wyniku zalatwionej sprawy głucho.

I nagle zdów ktoś do wsi przyjeżdża Nowy. Jeszcze tu nie był. Kto? Okazuje się... instruktor. Zalatwia masę pilnych spraw. Maże i tą nieszczesną zażalenie?

Pięknie, zaraz zapiszę — mówi uprzejmie — proszę o pomoc intryktora, poczym wypiszę notes zapisując na biułkowej karcie dobrze wyostrzonym obłukiem: ta i ta sprawa w wiosce X — zlikwidować. Ostatnie słowo podkreśla starannie, rysując geometryczną figurę z boku dla pamięci, po czym zalatwiuszy swoje sprawy, chowa notes do lewej obłówek do prawej kieszeni i odjeżdża.

Ponieważ tak już jest, że za jednym tygodniem mija drugi, a tygodnie zwolna zmieniają się w miesiące, za tem ani się zdolają spoznać nieszczesną znaną nam wioski, jak przyjeżdża znowu... instruktor.

Instruktor jest nowy, inny niż stu poprzednich, którzy z kole, jak było ich 100, różnili się bardzo jeden od drugiego. Wszystkich ich do sie

bie upodabnia jedynie to, że wyostrzonym obłukiem piszą na biułkowych kartkach o konieczności zlikwidowania tej właśnie sprawy, chowają notes do jednej a obłówek do drugiej kieszeni i... odjeżdża.

A po podzień wielu z nich zapomina już o tym, że sprawa jest pilna, dla mieszkańców wioski ważna i że sumiennie obiecali ją zalatwić. Zresztą (bądźmy sprawiedliwi) kierownictwo wysłało ich przedłużko w teren i to do nowej, nieznanej im gromady, gminy lub wręcz innego powiatu. Czy można mieć pretensję do „ganiąc” po 140 wsiach, 75 gminach i 14 powiatach instruktorów, którzy tak sumiennie zobowiązali się sprawę zalatwić, a tak lekkomyślnie o niej „zapomnieli”?

I jak tu sprawić, by instruktor, do którego się zwracają mieszkańcy tej czy innej wsi zalatwiał ich sprawę? Chyba łatwo można tego dokonać. Po prostu sprawić, by ów instruktor wracał częściej do jednej i tej samej wsi. Wtedy nie zapomni o powierzonych mu sprawach. I w ogóle lepiej pomoże gromadzie.

Woj.

Od akcji do akcji

Wiele zakładów produkcyjnych trójmiasta objęło na początku br. szefostwo nad Państwowymi Ośrodkami Maszynowymi. Celem tej akcji jest niesienie przez załogi pomocy POM-owcom przy remoncie maszyn i sprzętu rolnego.

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego na Zawisli w Gdańsku objęły szefostwo nad POM w Sztumie. Początkowo kolejarze dobrze wywiązywali się ze swych zadań, byli częstymi gośćmi w Sztumie. Ale gdy skończyły się siewy, zapomniano o podopiecznej załodze. Od połowy kwietnia załoga Zakładów Kolejowych nie utrzymuje kontaktu z POM-owcami i zapomniła o wyremontowaniu jednej z lokomotyw. Tzw. futerko do tej pory kolejarze robią już dwa miesiące.

Niewiele pożytku przyniesie pomoc od akcji do akcji. Trzeba, aby rada zakładowa zakładów na Zawisli i organizacja partyjna zajęły się tą sprawą.

H. SPYCHAŁA korespondent

Notatnika TROJMIASTA

DROBIAZG

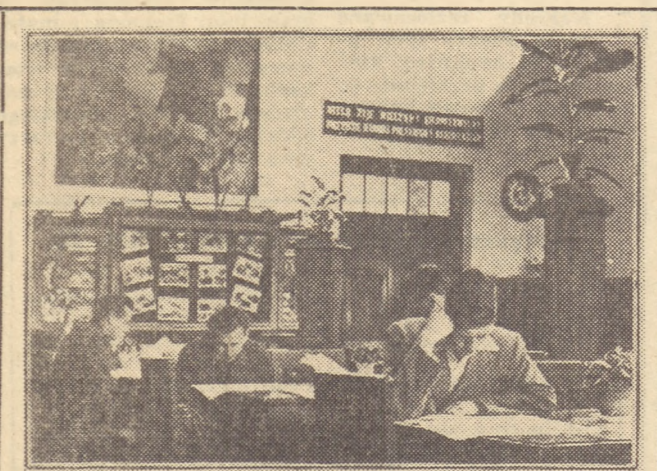
Jak widać mały bućk bez „żyłki” — zastanawia się klientki i klientki w dziale obuwia PDT w Gdyni.

Cóż, żyłka to rzecz tak mała, że zapomina o niej wielkiego domu kierownictwo towarowego. Ale chyba nieśluszenie.

UNIKAT

Redakcja nasza otrzymała wczoraj list następującej treści: „Spieszę donieść z radością, że natknąłem się w trolejbusie wieczornym Gdynia — Sopot na jedyną w swoim rodzaju unikat. Otóż — proszę mi wierzyć, nie są prawdą — konduktorka WYWOŁYWAŁA nazwy przystanków, na których trolejbus się zatrzymywał. Jakby to było dobrze — brzmiał list w zakończeniu — gdyby było więcej takich unikatów, prawda?”

Pasażerka.



Młodzież chętnie czyta prasę w świetlicy dworca gdańskiego.

MIASTO — WSI

Realizując uchwały II Zjazdu Partii zakłady pracy, instytucje i szkoły nawiązują coraz ściślejszą współpracę ze wsią. Na wieś wyjeżdżają z fabryk ekipy wykwalifikowanych robotników, którzy pomagają przy remoncie sprzętu gospodarczego. Miejskie zespoły świetlicowe swymi występami uprzyjemniają wypocinek po pracy, a młodzież szkolna z miast pomaga swym kolegom na wsi.

Oto załoga Gdańskich Zakładów Remontu Sprzętu Budownictwa Przemysłowego objęła szefostwo nad POM w Nowym Dworze Kwidzińskim. Jeszcze zimą przeprowadzono w POM cykl wykładów dla traktorzystów. W tym samym czasie ekipa filmowa zakładu wyświetliła kilka filmów fabularnych i popularno — naukowych. Nie zapomniano również o remoncie maszyn. Aby dopomóc załodze POM w przeprowadzeniu remontów pracownicy zakładu wykonali różne rodzaje części zamiennych: ślimaki, ślimacznice, komplety kół zębatych do skrzynki biegu, drążki sterowe, oski, łoki itp. Obecnie ekipa zakładowa remontuje silnik do samochozu.

Nowe książki

B. Mark: Powstanie w getcie warszawskim. Główna i przebieg. Wydawnictwo Literackie. Str. 62. Nakł. 1.600 egz. Cena 2 zł 20 gr.

Józef Andrzej Frąsk: Ziemia kwitnie. Poezje. Wydawnictwo Literackie. Str. 62. Nakł. 1.600 egz. Cena 2 zł 20 gr.

Jan Bolesław Ogiński: Anegdota wiejskie. Wiersze. Wydawnictwo Literackie. Str. 52. Nakł. 3.160 egz. Cena 2 zł 20 gr.

Wilhelm Szewczyk: Wiersze wybrane. Wydawnictwo Literackie. Str. 114. Nakł. 3.160 egz. Cena 2 zł 20 gr.

Janina Brzostowska: Giordano Bruno. Poemat. Zdobia drzeworytami Maria Hirsztalska — Neumann. Iskry. Str. 60. Nakł. 2.160 egz. Cena 2 zł 20 gr.

Halina Auderska: Rzeczpospolita zapłaci. Dramat historyczny w 3 aktach. Państwowy Instytut Wydawniczy. Str. 138. Nakł. 2.120 egz. Cena 2 zł 20 gr.

Jan Alfred Szczepański: Wyprawa do księżycowej wsi. Państwowy Instytut Wydawniczy. Str. 232. Nakł. 5.175 egz. Cena 2 zł 20 gr.

Jerzy Lovell: Złoty potok. Nowela. Iskry. Str. 134. Nakł. 10.160 egz. Cena 2 zł 20 gr.

Wiktor Hugo: „Król się bawi”. Dramat w 5 aktach. Przekład Henryka Rostkowski. Państwowy Instytut Wydawniczy. Str. 196. Nakł. 3.160 egz. Cena 2 zł 20 gr.

Iwan Turgieniew: „Nowizna”. Powieść. Przetłumaczył Aleksander Wat. Państwowy Instytut Wydawniczy. Str. 356. Nakł. 10.175 egz. Cena 2 zł 20 gr.

Mistrz Piotr Pathelin: Tekst francuski z XV w. spolszczył i przedmowa poprzedził Adam Polewka. Państwowy Instytut Wydawniczy. Str. 96. Nakł. 515 egz. Cena 2 zł 20 gr.

Michał Lermontow: „Bohater naszych czasów”. Powieść. Przetłumaczył Aleksander Wat. Państwowy Instytut Wydawniczy. Str. 182. Nakł. 3.160 egz. Cena 2 zł 20 gr.

Leon Gomulicki: „Wielki reżyser Aleksander Puszkina”. Państwowy Instytut Wydawniczy. Str. 236. Nakł. 5.160 egz. Cena 2 zł 20 gr.

Pracownicy „Prozemetu” utrzymują łączność z PGR i gromadą Stabilewo w gminie Suchy Dąb. Współpraca ze wsią rozpoczęła się tu od... radiofonizacji. A więc naprawiono uszkodzony radiowęzeł i przystąpiono do rozbudowy sieci. W najbliższym czasie w 12 zagrodach chłopów indywidualnych znajdą się głośniki radiowe.

Ponieważ chłopcy ze Steblewa uszkarzali się na brak biblioteki i rozrywek kulturalnych, aktywnie kulturalno — oświatowo „Prozemetu” postanowił zorganizować zespół świetlicowy i stałą bibliotekę.

Znaleźli również pole do popisu sportowy „Prozemetu”. Zorganizował on już pierwszy mecz siatkówki z gospodarzami.

W ślady załóg robotniczych zakładów idzie młodzież szkolna. Uczniowie szkoły TPD w Oliwie przy pomocy nauczycieli i komitetu rodzicielskiego wykonali 109 pomocy naukowych dla szkoły i wiele zabawek dla przedszkolaków w Sierakowicach (pow. Kartuski).

Równocześnie młodzież szkoły TPD w Oliwie wezwała do współzawodnictwa swoich kolegów ze wszystkich szkół trójmiasta.

(Z koresp. A. Drobnika, Klubu Korespondentów w „Prozemetu” i W. Tyliczaka).

Skutki wyskakiwania z tramwaju i chodzenia po torach

W ostatnich dniach zdarzyło się kilka tragicznych wypadków spowodowanych nieostrożnością dzieci lub ich łobuzerstwem. Przy al. Wojska Polskiego we Wrzeszczu wyskoczyło z tramwaju w biegu dwóch nieletnich chłopów, z których jeden 7-letni Sławomir Olechnowicz, zam. we Wrzeszczu, przy ul. Czarnej 9/1, wpadł pod koła wozu, a drugi o nieustalonym nazwisku, zbiegł. Olechnowicz stracił nogę, został przeniesiony do szpitala, lecz tam, pomimo starań lekarzy zmarł po 5 godzinach.

Podobny wypadek, na szczęście nieśmiertelny, zdarzył się ostatnio na torach kolej elektrycznej pomiędzy Gdańskiem a Nowym Portem, gdzie 11-letni Gerard Kamiński wpadł pod pociąg i stracił nogę.

W większości podobnych wypadków winę ponoszą przede wszystkim rodzice zezwalający dzieciom na zabawy i spacer po torach i ulicach. Toteż w związku z niebezpieczeństwem mnożącym się nieszczęśliwych wypadków, ekipy kontrolne poszukujące MO będą zatrzymywać dzieci bawiące się w niebezpiecznych, ruchliwych punktach trójmiasta i pociągać w myśl prawa do odpowiedzialności niedbalych rodziców.

Niezależnie jednak od tego konieczne jest przeprowadzenie w szkołach przez nauczycieli

cieli badań kilkunastutowych pogadek na ten temat z dziećmi. Również koła ZMP i harcerek powinny przestrzec swoich członków przed zabawianiem się w nieodpowiednich miejscach. Przewodniczący zaś wszystkich komitetów blokowych obowiązani są zapewnić dzieciom miejsca bezpiecznej zabawy.

Młodzi marynarze z sjs »Białystok« na równiku

Z niecierpliwością oczekiwali młodzi marynarze s/s „Białystok” momentu przekroczenia przez statek linii równika. W tym dniu miała się odbyć tradycyjna uroczystość — prastary obyczaj marynarski, utrzymywany w naszej marynarce handlowej.

Przybycie orszaku Neptuna zapowiedział w przeddzień przekroczenia równika Tryton — marszałek dworu „króla morza”. Następnego dnia entuzjastycznie witani przez załogę „przybyli na pokład s/s „Białystok” król Neptun, jego żona Prozerpina, nadworny astronom, kilku diabłów oraz lekarz, fryzjer, gwardia przyboczna, wszyscy ubrani w oryginalne, fantastyczne stroje. Uroczystość „chrztu” rozpoczęła się z chwilą ogłoszenia przez astronoma, że statek znajduje się na linii równika.

Po „chrzcie” szczerzył lądowców, który dostarcza każdorazowo załozę statku duży żółty dywan, niezapomnianych wrażeń. Wrecono młodym marynarzom pamiętkowe dyplomy.



Oj, niebezpiecznie

Odpowiedzi Drzazgi

Jak mnie zawiadomiono — dyrektora Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Gdańsku usunęła z budowy przy ul. Żywieckiej postreplony plakat zastępujący go innym. Mam nadzieję, że ZBM dbać będzie o estetykę propagandy pogładowej.

Kolo Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych przy DOKP Gdańsk powiadomiło mnie, że rumowisko położone pomiędzy gmachem DOKP i Centralnym Zarządem Portów zostało przydzielone w ramach czynu społecznego do uporządkowania pracownikom DOKP i CZPPG. Pracownicy DOKP w ramach czynu usunęli z rumowiska, która przypadła im w udziale, ale pracownicy CZPPG zupełnie zapomnieli o swoim zobowiązaniu.

KRONIKA DNIA

Uwaga turyści
W związku z rozpoczęciem sezonu wycieczkowego i turystycznego — Krajowcaze przy ul. Długiej 45 w Gdańsku zmieniło z dniem dzisiejszym godzinę otwarcia. W czasie otwarcia ruchu turystycznego biuro PTK będzie czynne codziennie od 10 do 17.



Mina wesola i zadowolona. bo na stopniach przyjemny chłodek, a i płacić przekożno nie potrzeba. No a jeśli już konduktorka bardzo się do magi — wtedy skok, podobnie jak to czyni młodzień, którego widziecie na zdjęciu.

Tym razem nazwisk winogroniarzy nie podajemy, ale ostrzegamy: po raz ostatni. (O skutkach podobnych wybrków czytajcie obok).

SPORT-SPORT-SPORT

Ożóg zwycięża w Centralnym Biegu Narodowym

Klasyfikacja drużynowa:

- 1) Bydgoszcz
- 2) Gdańsk

W niedzielę na bieżni stadionu Ogniwa w Lublinie odbywały się finały Centralnego Biegu Narodowego.

Na dystansie 800 m dla juniorów zwyciężył zdecydowanie, prowadząc od startu do mety JOCHAN (KOLEJARZ GDAŃSK) w czasie 1:57,4 przed Kasprzakiem (AZS Warszawa) — 1:58,6 i Chochelskim (Kolejarz Kraków) — 2:00,9.

Na dystansie 1000 m seniorów w grupie „A” zwyciężył MOTYKA (Kolejarz Kraków) — 2:33,0 przed Bruskiewiczem (Gwardia Lublin) — 2:34,2 i Zaręczyńskim (Budowlani Opole) — 2:35,4.

W biegu na 400 m juniorów po pięknej walce na finiszu zwyciężyła SADOWSKA (Spójnia Bydgoszcz) — 1:02,3 przed NOWACZYK (KOLEJARZ GDAŃSK) — również 1:02,3 i Pinkowa (Wiślniarz Opole) — 1:03,8.

Na 400 m seniorów w grupie „A” pierwsze miejsce zajęła WALKIEWICZ (Kolejarz Poznań) — 1:02,9 przed Skibniewską (Start Warszawa) — 1:03,8.

5 rekordów W. P.

W Gdyni rozpoczęły się w niedzielę mistrzostwa WP w podnoszeniu ciężarów i zapasach. Plonem pierwszego dnia zawodów w podnoszeniu ciężarów jest 5 rekordów Wojska Polskiego, które ustanowił: RUSINOWICZ (Warszawa) wyciskanie, waga kogucia 77,5 kg, JANKOWSKI (Warszawa) trójboj, waga kogucia — 257,5 kg, MICHALAK (Wrocław) w wadze lekkiej, w podręczu 117,5 kg i w trójboju 235 kg. Piąty rekord ustanowił w wadze lekkiej KO WALCZYK (Warszawa) w rwanie — 92,5 kg.

W pierwszym dniu zawodów zapasniczych stoczono walki w wagach półśredniej i półciężkiej. W pierwszej rundzie mistrza WP zdobył BRODZISZEWSKI (Wrocław), a w drugiej reprezentant Polski — MAJEWICZ (Warszawa).

Dobre wyniki siatkarzy i koszykarzy wsi gdańskiej

Wczoraj na boisku Gwardii w Gdańsku rozpoczęły się półfinałowe rozgrywki w siatkówce i koszykówce kobiet i mężczyzn LZS grupy I, w której grają reprezentacje GDAŃSKA, BYDGOSZCZ, SZCZECINA i KOSZALINA.

Pierwszy dzień mistrzostw przyniósł tak siatkarkom i siatkarzom, jak również koszykarkom i koszykarzom na szczeblu województwa zwycięstwa. Dziś walczą one będą o zakwalifikowanie się do rozgrywek na szczeblu centralnym, które odbędą się w Białymstoku. A oto wyniki:

SIATKÓWKA KOBIEC:
Gdańsk — Bydgoszcz 3:0.
SIATKÓWKA MĘCZYZN:
Gdańsk — Bydgoszcz 3:0.
KOSZYKÓWKA KOBIEC:
Gdańsk — Bydgoszcz 62:0 (38:0).

KOSZYKÓWKA MĘCZYZN:
Gdańsk — Bydgoszcz 69:27 (38:17), Szczecin — Koszalin 43:40.

Adamczyk 4,33 w skoku o tyczce

Na zawodach lekkoatletycznych we Wrocławiu Adamczyk ustanowił rekord Polski w skoku o tyczce uzyskując 4,33 m.

Kadra koszykarzy grała w Gdańsku

Przebywający na Wybrzeżu członkowie kadry narodowej w koszykówce rozegrali w sobotę i niedzielę na boisku gdańskim Gwardii cztery spotkania sparingowe z miejscowymi drużynami — I-szoligową Spójnią i Gwardią.

W SOBOTĘ, I zespół kadry pokonał drużynę gdańską Spójnię 74:32 (24:10). Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobył Steroga — 21, a następnie Wawro 17. Najlepszymi strzelcami Spójni byli: Kapiński i Lelonkiewicz, którzy uzyskali po 8 punktów.

Drużyna kadry grała w składzie: Appenheimer, Steroga, Wawro, Bednarz, Fegierski, Smigielski, Młynarczyk, Jablonski.

Spójnia wystąpiła w normalnym składzie ligowym przez czołowego Appenheimera zastąpił na środkowej pozycji dobrze zapowiadający się Grabowski. W następnym spotkaniu II zespół kadry zwyciężył Gwardię 78:37 (30:7). Dla zwycięzcy

ców najwięcej punktów zdobył Kwapisz — 20 oraz Dąbrowski i Zlotkiewicz po 12. Dla Gwardii najwięcej koszy zdobył Tomaszewski — 12 i Kowalski — 11.

Kadrowicze w składzie: Dąbrowski, Nartowski, Zlotkiewicz, Kwapisz, Pacula, Zagórski, Przywarski i Schmidt.

W NIEDZIELĘ, II zespół kadry pokonał Spójnię 72:34 (34:15), przy czym najwięcej koszy zdobyli Dąbrowski i Nartowski — po 17, a dla Spójni — Kapiński — 10 i Lelonkiewicz — 8.

Silniejszy zagral tym razem I zespół kadry, który po niezwykle zaciętej grze pokonał nieznacznie, ale doskonale uświadomioną w tym dniu drużynę gdańską Gwardię 48:45 (23:23). Drużyna Gwardii była przez cały czas równorzędnym partnerem i przy większym szczęściu mogła nawet spotkanie wygrać. Rewelacją meczu był młody zawodnik Gwardii — Czarnowski, który kierował wszystkimi akcjami ofensywnymi.

Najwięcej punktów dla kadry zdobył Appenheimer — 15 oraz Steroga 14. Dla Gwardii najwięcej koszy zdobył Tomaszewski — 12 i Czarnowski — 10.

Dla przygotowujących się na studia w WSI

Wzorem lat ubiegłych Komitet Uczelniany ZSP przy Wydziale Politechniki Gdańskiej w Gdańsku organizuje również w tym roku kursy przygotowawcze do egzaminów wstępnych na W.S.I., zwłaszcza dla techników i majstrów przagnących zdobyć tytuł inżyniera.

Tegoroczny kurs przygotowawczy rozpocznie się w dniu 1 lipca i trwać będzie do 15 sierpnia br. Przebiegać będzie w formie wykładów na egzaminach z nauki o konstytucji, matematyki, fizyki i chemii. Wykłady prowadzić będą wybitni fachowcy, profesorowie Politechniki Gdańskiej i innych uczelni.

Zapisy przyjmuje Komitet Uczelniany ZSP, Wydział Szkoły Inżynierskiej (gmach

główny Politechniki Gdańskiej, pokój nr 214) codziennie w godzinach od 16 do 18.

Dziś odpowiemy znów na kilka listów naszych czytelników, które zwracają się o różne porady gospodarskie.

Jak usunąć plamy od potu na sukni wełnianej lub swetrze — zapytuje ob. Pietraszek z Gdyni.

Jeżeli są to świeże plamy można je łatwo usunąć splotem denaturowanym, zmieszanym na wóół z wodą, a potem miejsce to do-

brze wyplukać czystą wodą (cieplą — wełnę, jedwab — zimną). Starych plam, niestety nie da się usunąć. W przyszłości radzimy wstrzymać od sukni pod pachami ochraniające, które wchłania pot i zapobiegają plamieniu materiału.

Ob. Godlewska z Tczewa prosi o dwie gospodarskie rady: — Co robić — zapytuje — żeby piwa kuchenna nie rdzewiała? I jak szybko oczyścić garnek z osadu po przypaleniu się w nim potraw?

Aby utrzymać piwo kuchenne w należytej czystości trzeba codziennie po skończeniu gotowania wycisnąć z miedzianym papierem lub suchą szmatką. Co kilka dni dobrze jest przetrzeć płytę tłuszczem, najlepiej skorka od słoniny. Ładny wygląd płyty można też uzyskać przecierając ją tzw. czernią do pieców. Torebka tego preparatu kosztuje tylko 60 gr (do nabycia w każdej dro-

gerii). Sposób użycia podany na torbeczce.

Garnki, w których coś się przypaliło najlepiej i najszybciej oczyszcza się przez zagotowanie w nich wody z solą (na 1/2 litra wody — 1 łyżka stołowa soli) — a następnie wyszorowanie drucianym zmywakiem.

Ob. Piotrowska z Wrzeszcza zapytuje: — Jak uchronić mleko przed zwarzeniem oraz jak przyszedzać ziemniaki, które kiełkują?

Do mleka wsympujemy cukier. Proporcja — na 1 litr mleka od 1/2 do 1 łyżki do herbaty cukru. Tak zaprawione mleko można gotować na wiet wieczorem, nie zwarzy się. Nie należy natomiast mleka zaprawiać sodą — jak to robią niektóre gospodynie — soda zabija witaminy, wskutek czego wartość odżywcza mleka znacznie się obniża.

Na wiosnę ziemniaki w ogóle (nawet te bez kiełków) tracą smak i część swojej wartości odżywczej. Te zaś, za tydzień.

To mydło i tuszcz znajdujące się w wodzie po myciu naczyń osiadają na ściankach przewodu i hamują od pływ wody. Zapobiec temu można płucząc co parę dni zlew gorącą wodą. Osad się wówczas rozpuści i spłynie do szerszego przewodu. Drugim raczej zlew czyścić nie należy, gdyż wówczas kałwałki tuszczu nie spływają, a osiadają niżej i tam zatykać będą przewód.

Na inne listy odpowiemy za tydzień.

Czytelnicy piska

WODA WODZIE NIERÓWNA

Jeszcze zimą do MZBM nr 3 wpłynęła prośba mieszkańców domu nr 14 przy ul. Bałtyckiej w Jelitkowie o naprawienie rur przewodów wodno-kanalizacyjnych, które pękły wskutek mrozu. Ponieważ prośba nie odniosła skutku, jeden z mieszkańców tego domu osobiście interweniował zarówno w administracji domów, jak i w

RADIO

na wtorek, dnia 15 bm. Program I, fala 202,015 m. 7:00 — Stan pogody i dziennik. 7:15 — Muzyka rozrywkowa. 7:40 — Program lokalny. 7:45 — Program ogólny. 7:50 — Wiadomości. 7:55 — Chwila muzyki. 8:00 — Dla młodzieży szkoła podstawowa. 8:25 — Utwory Jana Brahmsa. 8:35 — Serwis. 8:40 — Program ogólny. 9:00 — Przerwa lokalna. 9:10 — Program lokalny. 9:15 — Sygnalizacja. 9:20 — Wiadomości. 9:25 — Utwory na Red. 12:25 — Polscy tancerze ludowi. 12:45 — Program ogólny. 13:00 — Wiadomości. 13:05 — Program lokalny. 13:10 — Przegląd prasy. 13:15 — Wiadomości. 13:20 — Program ogólny. 13:25 — Wiadomości. 13:30 — Program lokalny. 13:35 — Wiadomości. 13:40 — Program ogólny. 13:45 — Wiadomości. 13:50 — Program lokalny. 13:55 — Wiadomości. 14:00 — Program ogólny. 14:05 — Wiadomości. 14:10 — Program lokalny. 14:15 — Wiadomości. 14:20 — Program ogólny. 14:25 — Wiadomości. 14:30 — Program lokalny. 14:35 — Wiadomości. 14:40 — Program ogólny. 14:45 — Wiadomości. 14:50 — Program lokalny. 14:55 — Wiadomości. 15:00 — Program ogólny. 15:05 — Wiadomości. 15:10 — Program lokalny. 15:15 — Wiadomości. 15:20 — Program ogólny. 15:25 — Wiadomości. 15:30 — Program lokalny. 15:35 — Wiadomości. 15:40 — Program ogólny. 15:45 — Wiadomości. 15:50 — Program lokalny. 15:55 — Wiadomości. 16:00 — Program ogólny. 16:05 — Wiadomości. 16:10 — Program lokalny. 16:15 — Wiadomości. 16:20 — Program ogólny. 16:25 — Wiadomości. 16:30 — Program lokalny. 16:35 — Wiadomości. 16:40 — Program ogólny. 16:45 — Wiadomości. 16:50 — Program lokalny. 16:55 — Wiadomości. 17:00 — Program ogólny. 17:05 — Wiadomości. 17:10 — Program lokalny. 17:15 — Wiadomości. 17:20 — Program ogólny. 17:25 — Wiadomości. 17:30 — Program lokalny. 17:35 — Wiadomości. 17:40 — Program ogólny. 17:45 — Wiadomości. 17:50 — Program lokalny. 17:55 — Wiadomości. 18:00 — Program ogólny. 18:05 — Wiadomości. 18:10 — Program lokalny. 18:15 — Wiadomości. 18:20 — Program ogólny. 18:25 — Wiadomości. 18:30 — Program lokalny. 18:35 — Wiadomości. 18:40 — Program ogólny. 18:45 — Wiadomości. 18:50 — Program lokalny. 18:55 — Wiadomości. 19:00 — Program ogólny. 19:05 — Wiadomości. 19:10 — Program lokalny. 19:15 — Wiadomości. 19:20 — Program ogólny. 19:25 — Wiadomości. 19:30 — Program lokalny. 19:35 — Wiadomości. 19:40 — Program ogólny. 19:45 — Wiadomości. 19:50 — Program lokalny. 19:55 — Wiadomości. 20:00 — Program ogólny. 20:05 — Wiadomości. 20:10 — Program lokalny. 20:15 — Wiadomości. 20:20 — Program ogólny. 20:25 — Wiadomości. 20:30 — Program lokalny. 20:35 — Wiadomości. 20:40 — Program ogólny. 20:45 — Wiadomości. 20:50 — Program lokalny. 20:55 — Wiadomości. 21:00 — Program ogólny. 21:05 — Wiadomości. 21:10 — Program lokalny. 21:15 — Wiadomości. 21:20 — Program ogólny. 21:25 — Wiadomości. 21:30 — Program lokalny. 21:35 — Wiadomości. 21:40 — Program ogólny. 21:45 — Wiadomości. 21:50 — Program lokalny. 21:55 — Wiadomości. 22:00 — Program ogólny. 22:05 — Wiadomości. 22:10 — Program lokalny. 22:15 — Wiadomości. 22:20 — Program ogólny. 22:25 — Wiadomości. 22:30 — Program lokalny. 22:35 — Wiadomości. 22:40 — Program ogólny. 22:45 — Wiadomości. 22:50 — Program lokalny. 22:55 — Wiadomości. 23:00 — Program ogólny. 23:05 — Wiadomości. 23:10 — Program lokalny. 23:15 — Wiadomości. 23:20 — Program ogólny. 23:25 — Wiadomości. 23:30 — Program lokalny. 23:35 — Wiadomości. 23:40 — Program ogólny. 23:45 — Wiadomości. 23:50 — Program lokalny. 23:55 — Wiadomości. 24:00 — Program ogólny. 24:05 — Wiadomości. 24:10 — Program lokalny. 24:15 — Wiadomości. 24:20 — Program ogólny. 24:25 — Wiadomości. 24:30 — Program lokalny. 24:35 — Wiadomości. 24:40 — Program ogólny. 24:45 — Wiadomości. 24:50 — Program lokalny. 24:55 — Wiadomości. 25:00 — Program ogólny. 25:05 — Wiadomości. 25:10 — Program lokalny. 25:15 — Wiadomości. 25:20 — Program ogólny. 25:25 — Wiadomości. 25:30 — Program lokalny. 25:35 — Wiadomości. 25:40 — Program ogólny. 25:45 — Wiadomości. 25:50 — Program lokalny. 25:55 — Wiadomości. 26:00 — Program ogólny. 26:05 — Wiadomości. 26:10 — Program lokalny. 26:15 — Wiadomości. 26:20 — Program ogólny. 26:25 — Wiadomości. 26:30 — Program lokalny. 26:35 — Wiadomości. 26:40 — Program ogólny. 26:45 — Wiadomości. 26:50 — Program lokalny. 26:55 — Wiadomości. 27:00 — Program ogólny. 27:05 — Wiadomości. 27:10 — Program lokalny. 27:15 — Wiadomości. 27:20 — Program ogólny. 27:25 — Wiadomości. 27:30 — Program lokalny. 27:35 — Wiadomości. 27:40 — Program ogólny. 27:45 — Wiadomości. 27:50 — Program lokalny. 27:55 — Wiadomości. 28:00 — Program ogólny. 28:05 — Wiadomości. 28:10 — Program lokalny. 28:15 — Wiadomości. 28:20 — Program ogólny. 28:25 — Wiadomości. 28:30 — Program lokalny. 28:35 — Wiadomości. 28:40 — Program ogólny. 28:45 — Wiadomości. 28:50 — Program lokalny. 28:55 — Wiadomości. 29:00 — Program ogólny. 29:05 — Wiadomości. 29:10 — Program lokalny. 29:15 — Wiadomości. 29:20 — Program ogólny. 29:25 — Wiadomości. 29:30 — Program lokalny. 29:35 — Wiadomości. 29:40 — Program ogólny. 29:45 — Wiadomości. 29:50 — Program lokalny. 29:55 — Wiadomości. 30:00 — Program ogólny. 30:05 — Wiadomości. 30:10 — Program lokalny. 30:15 — Wiadomości. 30:20 — Program ogólny. 30:25 — Wiadomości. 30:30 — Program lokalny. 30:35 — Wiadomości. 30:40 — Program ogólny. 30:45 — Wiadomości. 30:50 — Program lokalny. 30:55 — Wiadomości. 31:00 — Program ogólny. 31:05 — Wiadomości. 31:10 — Program lokalny. 31:15 — Wiadomości. 31:20 — Program ogólny. 31:25 — Wiadomości. 31:30 — Program lokalny. 31:35 — Wiadomości. 31:40 — Program ogólny. 31:45 — Wiadomości. 31:50 — Program lokalny. 31:55 — Wiadomości. 32:00 — Program ogólny. 32:05 — Wiadomości. 32:10 — Program lokalny. 32:15 — Wiadomości. 32:20 — Program ogólny. 32:25 — Wiadomości. 32:30 — Program lokalny. 32:35 — Wiadomości. 32:40 — Program ogólny. 32:45 — Wiadomości. 32:50 — Program lokalny. 32:55 — Wiadomości. 33:00 — Program ogólny. 33:05 — Wiadomości. 33:10 — Program lokalny. 33:15 — Wiadomości. 33:20 — Program ogólny. 33:25 — Wiadomości. 33:30 — Program lokalny. 33:35 — Wiadomości. 33:40 — Program ogólny. 33:45 — Wiadomości. 33:50 — Program lokalny. 33:55 — Wiadomości. 34:00 — Program ogólny. 34:05 — Wiadomości. 34:10 — Program lokalny. 34:15 — Wiadomości. 34:20 — Program ogólny. 34:25 — Wiadomości. 34:30 — Program lokalny. 34:35 — Wiadomości. 34:40 — Program ogólny. 34:45 — Wiadomości. 34:50 — Program lokalny. 34:55 — Wiadomości. 35:00 — Program ogólny. 35:05 — Wiadomości.